GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 189. We Wtorek dnia 15. Sierpnia. 1843.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 11. Sierpnia.

J. K. M. Książę Albrecht powrócił tu z Pesztu, a

J. K. M. Książę Adalbert z Mühlberga.

Z Poznania, dnia 1. Sierpnia.

Powszechna Gazeta Pruska zawiera pod tą datą następujące doniesienie tyczące się Teatru Polskiego w Poznaniu: »Od niejakiego czasu bawiło tu towarzystwo polskich aktorów, z którem dyrektor teatru tutejszego zawarł był kontrakt, a to w tym celu, aby części publiczności, pragnącéj polskich reprezentacyi, zadosyć uczynić. Wszakże towarzystwo to reprezentacye swoje zakończyć musiało, gdyż takowe zaledwie dzienne koszta pokrywały.« Prostując podanie to o tyle, o ile dyrektor teatru niemieckiego nie z towarzystwem żadnem zawarł był kontrakt, ale raczéj aktorów, każdego z osobna, wezwał, o ile przeto towarzystwo to tu nie bawiło (sich aufgehalten), ale raczéj stałe zajęło miejsce pobytu, wyznać należy, że gorzko, ale pożytecznie jest czytać takowe słowa prawdy o naszéj niestałości.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 9. Sierpnia.

Jan Tadeusz Wołowski, Mecenas, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, Plenipotent prawny do interesów Xięztwa Łowickiego, Adwokat Konsystorza, dnia wczorajszego w południe po kilko miesięcznéj chorobie oddał ducha Bogu.

Wyszedł poszyt 6ty Jutrzenki i zawiéra: Miasto bez nazwy, przez Xdza W. Odajewskiego, przekł. z ross. M. Szymanowskiego. Poezya polska: Mindows J. J. Kraszewskiego (Treść i wyjątki z téj pieśni w przekładzie ross.). Poezya polska: Słowiny w Friulu, przez Srezniewskiego. Nieskończona miłość (Narodowa pieśń dolno-łużyckich Serbów). — Krytyka: Uwagi nad rozprawą A. Bielowskiego: Początkowe dzieje Polski (ciąg dalszy). Bibliografia: Literatura rossyjska, polska i czeska. Theoretisch-Practische Anleitung zur Erlernung der czechisch slawischen Sprache (dokończ.), przez M. Łyszkowskiego. Pisma peryodyczne słowiańskie, polskie, serbskie i czeskie). Rozmaitości: List p. Popowicza z Serbii, z Belgradu; list Czecha.... ze Lwowa. (Nowości literatury polskiéj, czeskiéj i kraińskiéj); list p. Purkinjego z Wrocławia. Różne wiadomości. Pytania.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 28. Lipca.

Manifestem Cesarskim z dnia 10. b. m. rozkazano: »Przypadający w tym roku 4ty szczegółowy kolejny pobór z gubernii wschodniéj strefy Cesarstwa, uskutecznić stósownie do

istniejącego w wojskach lądowych i morskich niekompletu, licząc z 1000 dusz po 5ciu rekrutów, i z gubernii: Kałuzkiéj, Tulskiéj, Riazańskiéj i Tambowskiéj, które z powodu zdarzonego tam nieurodzaju, wyjęte były od stawienia w 1840. roku rekrutów, a stósownie do Manifestu z dn. 12. Lipca 1841. r., dostawiły już ich połowę niezależnie od przypadających na nie w obecnym poborze po 5ciu ludzi z 1000 dusz, zebrać teraz jeszcze i pozostałych, którzy się kwalifikowali do poboru w r. 1840, po 3ch rekrutów z 1000, co wyniesie ogółem z każdéj wyżej wymienionych gubernii po 8 ludzi z 1000 dusz.

Jednocześnie z tém, przez Ukazy Najwyższe, rozkazano: Pobór rozpocząć od 1. Listop. r. b. i ukończyć go nieodzownie do 1. Stycz. 1844. roku; zaciąg rekrutów od włościan dóbr Państwa gubernii: Orłowskiéj, Moskiewskiéj, Jarosławskiéj, Kostromskiéj, Włodzimierskiéj, Niżegorodzkiéj, Penzyńskiéj i Astrachańskiéj, uskutecznić podług szczególnych prawideł, Najwyżéj przepisanych Ministerstwu dóbr Państwa; i zebrać po 10 ludzi z 1000 dusz od jednodworców i obywateli gubernii: Witebskiéj, Mohilewskiéj, Kijowskiéj, Podolskiéj, Wołyńskiéj, Mińskiéj, Grodzieńskiéj, Wileńskiéj i Kowieńskiéj.

Z dnia 4. Sierpnia.

Na dniu 5. Lipca ogłoszono następny ukaz Naj. Cesarza dany Rządzącemu Senatowi 18. Maja b. r.: »Ukazem Naszym, danym Rządzącemu Senatowi 4. Stycznia 1840 r., uznaliśmy za stósowne bieg spraw poleconych Kommissiom Rewizyjnym w guberniach Kijowskiéj, Podolskiéj i Wołyńskiéj, poddać pod bliższy dozor Generał-Gubernatora, i w skutek tego rozkazaliśmy Kommissye te połączyć w jednę centralną w Kijowie. Kommissye zaś rewizyjne przy Deputacyach Szlacheckich w guberniach Wileńskiéj, Mińskiéj, Grodzieńskiéj i w obwodzie Białostockim zostawione były podówczas w dawnym bycie, pókiby doświadczenie nie okazało przydatności środka, użytego co do 3ch pierwszych gubernii.

Działania Centralnéj Kommissyi w Kijowie, w ciągu trzech lat ubiegłych, odpowiedziały zupełnie Naszemu oczekiwaniu, i dla tego uznając teraz za pożyteczne w tym celu (po ukończeniu przez Grodzieńską Rewizyjną Kommissyą danego jéj polecenia) skupić działania pozostałych rewizyjnych Kommissyi w guberniach: Wileńskiéj, Mińskiéj i obwodzie Białostockim w mieście Wilnie, pod bliższym dozorem Generał-Gubernatora, i mając na względzie, iż stósownie do ukazu 18. Grudnia 1842 r. gubernie te i Obwód po zamknięciu Białostockiego obwodu i po otwarciu gubernii Kowieńskiéj nową wezmą postać, rozkazujemy:

1) Zamknąć rewizyjne Kommissye Wileńską, Mińską i Białostocką.

2) W Wilnie otworzyć centralną rewizyjną Kommissyą, złożoną, nim się otworzy gubernia Kowieńska, z Prezydenta, towarzysza jego i Radzcy wyznaczonych przez Ministra Sprawiedliwości i z Członków od szlachty wybranych, po jednemu z każdéj gubernii: Wileńskiéj, Mińskiéj i Grodzieńskiéj, do któréj składu wszedł obwód Białostocki, z potrzebną podług dołączonego etatu liczbą urzędników kancelaryjnych, mianowanych za potwierdzeniem Generał-Gubernatora.

3) Na złożenie summy dziewięciu tysięcy dwóchset dwódziestu pięciu rubli srebrem, przeznaczonej podług etatu dla Wileńskiéj centralnéj rewizyjnéj Kommissyi, obrócić idące teraz na utrzymanie Kommissyi: Wileńskiéj, Mińskiéj i Białostockiéj z ziemskiego poboru 5097 r. $14\frac{2}{7}$ kop. sr., a pozostałe 4127 r. $85\frac{5}{7}$ kop. sr. i przeznaczające się jednorazowie na kupno nieodbitych rzeczy dla Kommissyi trzysta rubli srebrem, obrócić na rachunek ziemskiego poboru z majątków szlacheckich nowo przekształconych gubernii: Wileńskiéj, Kowieńskiéj i Grodzieńskiéj, w stósunku do ludności każdego powiatu, wyjąwszy jednak od tego poboru, po po zamknięciu byłéj Grodzieńskiéj rewizyjnéj Kommissyi, wszystkie powiaty dawnego składu Grodzieńskiéj gubernii, które weszły do nowego składu, tak téj jako i Wileńskiéj i Mińskiéj gubernii i podciągając pod ten pobór te tylko nowe powiaty Grodzieńskiéj gubernii, które należały do Białostockiego obwodu.«

4) Po otwarciu gubernii Kowieńskiéj, miejscowa Zwierzchność ma w swoim czasie przedstawić osobno, o wyznaczenie z niéj członka do nowo urządzonéj centralnéj Kommissyi i o opatrzenie go gażą, stósownie do zakreślonéj teraz w etacie dla Członków innych gubernii.

5) Wileńska centralna rewizyjna Kommissya powinna ukończyć powierzone jéj sprawy do 1. Stycznia 1846. r.

6) Kommissya ta, przesyłając do heroldyi, po upływie każdego roku, zalecone w potwierdzonem przez Nas 20. Kwietnia 1843. r. Zdaniu Rady Państwa — doniesienia, niezależnie od tego ma co miesiąc zdawać ze swoich czynności sprawę Generał-Gubernatorowi, który po otrzymaniu takich doniesień winien będzie szczegółowo rozpatrywać wszelkie przypadki,

mogące zawadzać rychłemu i porządnemu działaniu Kommissyi i uprzątać je nadaną mu władzą na mocy ogólnych ustaw; w takich zaś przedmiotach, które przewyższając władzę jego, wymagać będą rozstrzygnienia wyższych władz Rządowych, ma się porozumiewać z Ministerstwem Sprawiedliwości dla wniesienia do heroldyi lub do Rządzącego Senatu. Dozwala się też jemu dla lepszego biegu rewizii, żądać od deputacyi szlacheckich miesięcznych wiadomości o spełnianiu przez nie zaleceń centralnéj rewizyjnej Kommissyi z objaśnieniem, w razie zwłoki, przyczyn dla których zaszła.

7) Wileńska centralna rewizyjna Kommissya w czynnościach swoich ma się trzymać następnych prawideł:

a) Sprawy o zaliczonych na mocy ukazu 11. Października 1832. r. do pierwszego szeregu byłéj Polskiéj szlachty, t. j. o takich osobach, które same, lub których rodzeni dziadowie przy wydaniu ukazu 19. Października 1831 r. posiadali dobra osiadłe, lecz które nie są zatwierdzone przez heroldyą, jeżeli sprawy te nie są zatwierdzone przez Kommissye rewizyjne, — zostawują się bezpośredniemu rozpatrzeniu heroldyi; centralnéj zaś Kommissyi poleca się wyłącznie sprawdzenie spraw o osobach zaliczonych do drugiego szeregu, uznanych za szlachtę przez deputacye szlacheckie, tak przed 1829 rokiem, jak i późniéj, lecz takich co nie były w posiadaniu dóbr osiadłych przy nastaniu ukazu 19. Października 1831. r. Dla tego deputacye szlacheckie, Wileńska, Mińska i była Białostocka, obowiązane są oddać do Kommissyi wszelkie papiery, księgi i protokoły o szlachcie drugiego szeregu, niezwłocznie i w każdym razie przed upłynieniem sześciu miesięcy od ogłoszenia tego ukazu; sprawy zaś, do których potrzebne dokumenta zostały już stronom zwrócone, wnosić w miarę jak na powrót będą składane do zakreślonego w ukazie 5. Listop. 1841. r. terminu, to jest do 1. Stycznia 1843 r., a iżby nikt potém nie mógł wymawiać się niewiadomością tego terminu, każdego co odebrał swoje dokumenta obwieszczać przez policyą, i zawsze ogłaszać o tém w gubernialnych gazetach. b) Jeśli w jednéj i téjże decyzyi deputacyi szlacheckiéj okażą się z zaliczonemi do drugiego szeregu, osoby zaliczone do pierwszego szeregu, to jest takie, co albo same, albo ich ojcowie i rodzeni dziadowie posiadali dobra osiadłe przy nastaniu ukazu 19. Paźdz. 1831 r., kommissya centralna powinna, rozpoznawszy prawa jednych i drugich, przedstawiać heroldie ogólne o nich wnioski, poświadczając mianowicie rzeczywistość posiadłości. Co do osób zaliczonych do 1szego szeregu. 3) Wileńska centralna Kommissya rewizyjna ma przejrzeć i sprawdzić wszystkie dotąd nie przedstawione heroldyi decyzye, zapadłe w zamykających się teraz rewizyjnych kommissyach: Wileńskiéj, Mińskiéj i Białostockiéj, tak, iżby w razie odkrycia w tych decyzyach uchybień, przedstawiając je do heroldyi, dołączała i swoje o tem zdanie. Rządzący Senat ma wydać potrzebne ku wykonaniu tego rozrządzenia. — (Potwierdzony wraz z tym ukazem etat Kommissyi centralnéj i jéj Kancelaryi wynosi 9225 r. sr. Gaża Prezydenta 12,000 r., towarzysza Prezydenta 790 r., Radzy 600 r., Członków wybieranych przez szlachtę 400 r. i t. d.) (Tyg. Petersb.)

Z Odessy, dnia 18. Lipca.

Podług doniesień ze Stambułu, zamówiony w Anglii dla nowéj kompanii Tureckiéj parowystatek, o sile 190 koni, płynący onegdaj morzem Marmora do Stambułu, potrącił o godzinie 3. z rana, mając biegu $11\frac{1}{2}$ węzłów (mil) na godzinę, o bryg kupiecki Joński, i skutkiem nadzwyczaj silnego uderzenia, zupełnie rozciął go na pół, tak, że obie części brygu, (tylna i przednia,) natychmiast poszły na dno. Z osady brygu zginęła w tym wypadku żona szypra z dwojgiem swych dzieci; innych zaś wyratować zdołano na parowystatek turecki.

Ze Stambułu także donoszą, że kilku dniami wprzody, porowystatek rządowy francuski Sezostris, wpędził na morzu Śródziemném, jak się zdaje, niedaleko Malty, na jakiś statek kupiecki, i zatopił go; przyczém z sześciu osób znajdujących się na tym statku, uratowała się tylko jedna.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 3. Sierpnia.

Dziennik Sporów widzi w zamęściu Księcia Joinville z Księżniczką brazylijską nietylko dla Królewskiéj rodziny nową, niewyczerpaną pociechę za ciężką przeszłoroczną stratę, lecz uważa jeszcze że, »to małżeństwo jest dla Francyi rękojmią ściślejszego związku z naczelnikiem jedynego amerykańskiego narodu, który system monarchiczny zachował, znajdując w nim pokój i szczęście, którego używa. Cesarstwo brazylijskie jest co do znaczenia i stósunkowéj ludności trzeciem wielkiem państwem katolickiem na świecie, a Francya, która u siebie wolność wyznań wprowadziła i na wszystkich punktach swéj obszernéj ziemi jak najszlachetniejszą tolerancyą praktykuje, nie ustąpiła przecież nikomu jeszcze dawnego swego opiekuństwa, którem zawsze na zewnątrz katolicyzm

wspierała z wielkim zyskiem dla swéj polityki. Zamęście Księcia Joinville zwiększy siłę, przestrzeń i działalność tego szlachetnego i zbawiennego patronatu.« Daléj mimochodem dziennik zwraca uwagę na korzyści, jakie z tego związku dla handlu i przemysłu francuskiego wyniknąć mogą, wreszcie mówi nieco obszerniéj o saméj Księżniczce. »Będąc córką Don Pedra I., siostrą Cesarza brazylijskiego i Królowéj portugalskiéj, siostrzenicą Cesarza austryackiego, siostrą żony Króla neapolitańskiego, a prócz tego węzłami krwi połączona z wszystkiemi prawie dynastyami, które panują na świecie, mogła już na mocy tytułów szlacheckich i przywileju swego urodzenia, stać się członkiem świetnéj rodziny, która ją na łono swoje przyjęła. Weszła do téj familii z wolnéj woli i prawdziwego przywiązania do Księcia, którego sama wybrała. Pochodzenie z domu Braganzów dało jéj serce szlachetne i czułe; jako Francuska może szczycić się związkiem stawiającym ją na stopniach lipcowego tronu, obok Księcia, który jest jedną z najsilniejszych podpór; jako kobieta posiada wszelkie zalety swéj płci, wszelkie powaby, będące udziałem młodości i piękności. Niedziw, że będąc żywą i rozsądną, pełną szczerości, wylania i dobroci, zjednała sobie serce Księcia, który wszystkie te zalety tak świetnie w sobie połączył. Księżniczka Joinville ma kibić okazałą, czoło wzniosłe i oczy dziwnéj piękności, jéj twarz zwykle szlachetnéj pełna godności często najszczerszą wesołością jaśnieje. Krótko mówiąc, Księżniczka Joinville ma uderzające podobieństwo do Księżnéj Maryi Wirtemberskiéj, a nowa jéj rodzina znalazła w niéj też same czyste i łagodne rysy, tęż samą postać, tylko rozweseloną i odmłodniałą.« — Na samym końcu wreszcie wymieniony jest posag; 1) milion w gotówce; 2) 15,000 fr. w brazylijskich 6 procentach; 3) 25 mil □ w prowincyi Sta Catharina, gdzie się znajdują pyszne lasy i bogate kopalnie węgla; 4) prywatny majątek dający rocznego dochodu 25,000 fr.; 5) diamenty wartujące 200,000 fr.; 6) wyprawa kosztująca 300,000 fr. z prywatnéj szkatuły Cesarza. Pan Guizot otrzymał za szczęśliwą negocyacyą wielką wstęgę cesarskiego orderu krzyża południowego.

Z dnia 5. Sierpnia.

Pan Guizot udał się dziś przed obiadem do pałacu Królowéj Krystyny, aby jéj udzielić telegraficznych wiadomości, które dopiero co przyszły i nader ważne być mają. Część wojska, która jeszcze towarzyszyła Regientowi po zniesieniu oblężenia Sewilli, opuściła go, jak mówią, i złączyła się z korpusem Generała Concha. W Kadyxie powstał rozruch.

Za kilka dni będzie podobno w Monitorze rozkaz królewski, mianujący Generała Bugeaud Marszałkiem Francyi. Generał dowiedział się o tém już przed dwoma miesiącami i udzielił téj wiadomości swym przyjaciołom. Mówią, że Pan Liadières, przyboczni oficer królewski, wyjedzie jutro do Afryki, aby Panu Bugeaud wręczyć buławę marszałkowską.

Giełda. Francuskie renty dzisiaj ciągle szły w górę, a wymiana ich była bardzo znaczną. Biegała wieść, że Espartero przybywszy do Kadyxu, popłynął na angielskim statku do Hawanny.

Potwierdza się zupełnie owo doniesienie, że Królowa Krystyna postanowiła jak najmocniéj nie wracać do Hiszpanii w żadnym innym celu, tylko dla objęcia opieki nad córkami swemi. Dnia 28. odbyła się w hotelu na ulicy de Courcelles narada, na któréj całą tę sprawę z różnych stron rozważono i powyższe postanowienie uchwalono. Wysłano natychmiast potém nadzwyczajnego gońca do Madrytu z własnoręcznym listem Królowéj Maryi Krystyny do Królowéj Izabelli II. i do Generała Narvaez, który jest w Madrycie właściwym obrońcą interessów Królowéj matki. Królowa życzy sobie tylko wrócić do córek swoich będąc o tém jak najmocniéj przekonaną, że przybywszy do Madrytu zawsze wpływ pewien na sprawy krajowe mieć będzie.

Niemieckie dzienniki pisały niedawno, że dwór tutejszy w ważnéj sprawie zamęścia Królowéj Izabelli, wszedł w negocyacye z dworem Lukki, aby jednego z tamecznych Książąt z Królową połączyć. Teraz zaręczają powszechnie, że te kroki żadnego skutku niemiały, wrócono zatém do pierwszego projektu, to jest do zaślubienia młodego Księcia Kadyxu, syna Infanta Francisco de Paula, który będąc także z rodziny Burbonów, ma jeszcze to po sobie, że jest Hiszpanem z urodzenia. Plan zamęścia Królowéj Izabelli z Księciem Asturyi, synem Infanta Don Karlosa, uważają tu za niepodobny do wykonania, chociażby pod niejednym względem mógł być korzystnym i z wielu stron wspieranym, lecz przekonali się wszyscy o tem, że ani Kortezy, ani większość hiszpańskiego narodu nigdyby na to przystać nie chciała.

Liczba Hiszpanów bawiących jeszcze tutaj jest nader małą; prawie wszyscy wychodźcy z stronnictwa Krystynosów, tak wojskowi, jako i cywilni, wrócili do ojczyzny, a znaczniejsi ludzie, którzy pozostali tu jako doradzcy Kró-

lowéj Krystyny, oczekują tylko ustalenia się wszystkich stósunków w Madrycie, aby także powrócić.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 30. Lipca.

Gazeta zawiera następujący manifest ministerstwa Lopeza do narodu hiszpańskiego:

»Skoro tylko rząd pierwsze i najnieodzowniejsze poczynił kroki do zabezpieczenia i ustalenia dzieła przez lud rozpoczętego, zdaje mu się, że nadeszła chwila, w któréj początek swój usprawiedliwić, prawdziwy swój charakter oznaczyć i drogę, jaką postępować myśli, wytknąć jest winien. Jest rzeczą konieczną, wielkie wypadki, które zaszły, jasno wystawić, aby snać kiedyś ani podstęp natury tychże wykrzywić, ani złośliwość z pod ich skutków usunąć się nie ważyły. Ponieważ daleko większa część prowincyi monarchii przeciw istniejącéj władzy była powstała, przeto Junty Barcelony i Walencyi wezwały tych, którzy tworzyli gabinet z dnia 9. Maja, aby przyjęli zarząd spraw narodu, a wszelkie inne Junty, dowiedziawszy się o tém, uchwały téj zatwierdzić nie omieszkały. Powszechne to przyzwolenie najwyraźniejszém jest prawem, jakie rząd jakiś za sobą mieć może, i nie miałoby to w téj chwili żadnego znaczenia, gdyby ktoś powiedzieć chciał, że ministeryum teraźniejszéj władzy swojéj nie otrzymało z rąk Exregienta, ponieważ takowe jest wynikiem powszechnéj woli, będącéj głównym żywiołem, na którym w krajach wolnych wszelka powaga i wszelkie polega posłuszeństwo.

»Stanowisko gabinetu mogłoby się tym sposobem zdawać nie normalném, albowiem ministeryum to, nie miało charakteru tego wtedy, kiedy Regiencya zawakowała, w którym to razie byłoby takową, stósownie do ustawy, tymczasowo znów obsadziło; ale wykonywa ono władzę poruczoną mu przez naród, a posłannictwo jego jest najwyższém, gdyż naród jest początkiem i źródłem każdéj władzy ukonstytuowanéj. Prowincye tak szlachetnéj oddane walce, chciały czynności swojéj nadać punkt środkowy; one rzekły, rząd ich usłuchał, a nikt im się oprzeć nie może, inaczéj, byłby buntownikiem. Rzetelny ten stan rzeczy, wykazujący prawność ministerstwa kierującego teraz swrawami narodu, przepisuje mu zarazem sposób postępowania, którego się trzymać winno, od którego zboczyć ani mu honór jego, ani jego zasady nie dozwalają. Utworzone w chwilach wzburzenia i niebezbieczeństwa, wezwane do zajęcia obecnego stanowiska, obronę tegoż stanowiska, instytucyi i tronu za wyłączną ma powinność; wszystkie jego kroki ku ważnemu temu zdążać będą celowi.

»Polityczne zasady teraźniejszych ministrów wyłożono obszernie, kiedy utworzyli gabinet z dnia 9. Maja. Program ten wykonają oni sumiennie, starając go się ile możności pogodzić z naturalnym owym popędem, który był hasłem powstania narodu. Sprawiedliwość i zgoda pomiędzy wszystkimi dobrymi Hiszpanami zabespieczą zaufanie, a węzeł, który nas tak szczęśliwie łączy, tym mocniéj zawiążą. Rząd poczyni rozporządzenia, i wsparty na władzy poruczonéj mu z woli powszechnéj, takowe z nieugiętą wykonać każe energią. Członkowie ministerstwa czuć się będą uspokojeni w sumieniu swojém, jeźli w obec Kortezów, których zwołanie w jak najkrótszym czasie nastąpić ma, z czynności swoich rachunek zdać będą mogi w następujących słowach: »»Otrzymaliśmy nader trudne zlecenie; ale wszystkie trudności są usunięte, wola narodowa spełniona, Konstytucya i Królowa ocalone są z niebespieczeństw, które nam się o te tak drogie rzeczy bać kazały, a Hiszpania szlachetnym tym postępkiem nowe sobie zjednała prawa do szacunku narodów ucywilizowanych.

Madryt, dnia 30. Lipca 1843.

(Podpisy).«

W podobnym duchu wydał P. Frias, tymczasowy Minister spraw zagranicznych, okólnik do członków ciała dyplomatycznego. Pierwsza jego połowa zawiera ten sam wywód i usprawiedliwienie ostatnich wypadków; druga połowa ściągająca się wprost do stósunków z mocarstwami zagranicznemi, brzmi jak następuje:

»W takowém rzeczy położeniu, rząd Królowéj, mocne mający postanowienie utrzymać wewnątrz powagę prawa, uważał za rzecz potrzebną, zwrócić swą baczność na stósunki, jakie Królowa J. M. z przyjaznemi jéj i sprzymierzonemi mocarstwami zachować gorąco pragnie. Rząd zatém starać się będzie przywrócić znów wszelkie polityczne i handlowe związki, jakie się z dobrem i interessem Hiszpanii i mieszkańców hiszpańskich jakkolwiek pogodzić dadzą; nie omieszka on udzielić cudzoziemcom opieki i względów, jakie im już charakterem narodowym są zaręczone, jako też zachować im gwarancye należne im na mocy traktatów i praw szczegółowych.«

Z Paryża, dnia 5. Sierpnia.

Dzienniki barcelońskie z dni 29. i 30. Lipca nie wspominają wcale o cytadeli Monjuich,

której wydanie stosownie do doniesień z dnia 28go za pewne uchodziło. Według dzienników francuzkich oświadczył podobno Pułkownik Echalecu rządowi madryckiemu, że nie wzbrania się już wprawdzie uznać nowego politycznego rzeczy porządku, ale mocne ma postanowienie dowództwo swoje złożyć tylko w ręce wojskowego, regularnym trybem mianowanego następcy.

Z dnia 6. Sierpnia.

Telegraficzne doniesienia z Hiszpanii.

Z Perpignanu, d. 5. Sierpnia. — Dnia 30. Lipca o godzinie 4. z rana wsiadł Regient w Kadyxie na liniowy okręt angielski »Malabar«. Generał Concha ścigał go z 500 jeździcami aż do Porto-Santa-Maria, gdzie Espartero dostał się na statek. Hiszpańska fregata »Constitucion« i kilka statków kanonierskich blokują Kadyx. Okręty »Malabar« »miasto Marsellia« i »Assas« były na przystani w Kadyxie.

Belgia.

Dziennik l'Emancipation twierdzi, iż wydano wyraźne rozkazy, aby ukończyć jak najprędzéj odnogę kolei żelaznéj, wiodącą z Verviers do granicy pruskiéj.

Niemcy.

Z Hanau (w Elekt. heskiem), d. 4. Sierpnia.

Zaręczyny Księcia Fryderyka heskiego, — syna Jego Książęcéj Mości Landgrafa Wilhelma heskiego, — z Wielką Księżną rossyjską Alexandrą, najmłodszą córką Cesarza, napełniły najżywszą radością familią landgrafoską, bawiącą obecnie w Rumpenheim. Wkrótce odbędzie się w Petersbrgu uroczysty obrządek zaręczyn, skoro tylko rodzice zezwolenie swe dadzą.

Austrya.

Z Preszburga, dnia 1. Sierpnia.

Stany rozpoczną znów dnia 3. b. m. swoje posiedzenia. Zgromadzenia odbyte w komitatach Kroacyi i Slawonii końcem zmienienia instrukcyi, nakazujących Deputowanym trzymać się w obradach języka łacińskiego, oświadczyły się znaczną większością głosów przeciw narzuconemu im językowi węgierskiemu. Polecono zatém powtórnie Deputowanym, aby od instrukcyi dawnych bynajmniéj nie odstępowali. Słychać, że Deputowany Jozepowicz, odznaczający się swoją Madziaromanią, odwołanym, a w miejsce jego inny wybranym będzie.

Turcya.

Z nad granicy Bośnii, d. 28. Lipca.

Tureccy mieszkańcy Priedowa i okolicy zrobili powstanie i z bronią w ręku idą przeciw Wezyrowi Bośnii, rezydującemu obecnie w Banialuce. Buntownicy utrzymują, że Basza w ściąganiu podatków przepisaną przekroczył miarę, i żądają, aby to, co niesłusznie wybrano, było im zwrócone. Domagają się zarazem oddalenia Albańczyków z Paszaliku; jest to żądanie, któremu Wezyr pomimo najlepszéj chęci nie byłby wstanie zadosyć uczynić, gdyż milicyi téj dłużny jest żołd za kilka miesięcy, a środków do zaspokojenia nie ma żadnych. Zresztą zaburzenie to nie ma żadnego politycznego znaczenia, i zapewne wkrótce spokojność przywróconą zostanie.

Indye Wschodnie.

Telegraficzne depesze francuzkie Monitora donoszą z Marsylii: Poczta Indyjska nadeszła w téj chwili, wiadomości jéj sięgają aż do dnia 15. Czerwca. W Sindzie panuje dosyć spokojność, powstańcy rozproszyli się byli, ale nowéj spodziewano się zaczepki jeszcze okropniejszéj. Dost Mohammed dostał się bez przeszkody do Kabulu i objął znów rządy.

Ameryka.

Z Mexyku. — Gazety z Nowego Orleanu z dnia 3. Lipca donoszą urzędownie, że na wezwanie Prezydenta rzeczypospolitéj mexykańskiéj, zawarte zostało zawieszenie broni między Mexykiem i Texas, które trwać ma aż do zupełnego ukończenia trwających między temi krajami układów o pokój. Przypisują usiłowaniom posła angielskiego w Mexyku, że Generał Santana, Prezydent mexykański, dał się skłonić do wezwania Generała Houston, Prezydenta texańskiego, do zawarcia tego zawieszenia broni.

Rozmaite wiadomości.

Ze Lwowa. — Wiadomości handlowe i przemyslowe. — O tegorocznych kontraktach Lwowskich:

Z bardzo licznego w tym roku zjazdu obywateli, można się było najlepszych spodziewać kontraktów; atoli pokazało się, iż tak mało porobiono interesów, że tegoroczne kontrakty były najlichszemi, jakie kto zapamięta. W przeszłym roku zaczęły się one dość późno, jednak przed jarmarkiem na wełnę, zawarto jeszcze kilka, a nawet znacznych interesów o kupno i sprzedaż dóbr ziemskich. W tym zaś roku kontrakty nie miały właściwie ani początku, ani końca. Owo zgoła, tylko z nazwiska mamy jeszcze kontrakty.

Majętności ziemskich było mniéj niż w każdym innym roku do przedania. Właściciele

trzymali się wysoko z cenami, kupujący zaś przy naznaczaniu wartości z swéj strony, mieli na względzie dzisiejsze niskie ceny produktów, i nie najlepsze widoki w gospodarstwie wiejskiem, jeżliby dotychczasowe stosunki miały dłużéj potrwać. Z resztą, nie jeden z właścicieli ziemskich, przystąpiwszy z swojemi dobrami do towarzystwa kredytowego, albo też mając widoki korzystania z téj instytucyi, nie był w tym roku tak bardzo pochopnym do puszczania majętności z ręki. A gdy przytem kapitaliści stali się o swe pieniądze troskliwsi, małoco porobiono interesów, i to najczęściéj na prowincyi; we Lwowie zaś ostateczne tylko w téj mierze formalności załatwiono.

O dzierzawy dóbr bardzo się dopytywano, lecz właściciele trzymali się za wysoko z czynszami arendownemi: dla tego też nie wydzierzawiono jak tylko kilka, i to nie bardzo znacznych majętności. Największa część dawnych dzierzawców utrzymała się.

Kapitałów szukano, w celu strącenia ciężarów z dóbr, aby z niemi do towarzystwa kredytowego módz przystąpić. Kapitaliści mieli na względzie nie tyle realną hypotekę, jak osobisty kredyt; kto ten ostatni posiada, temu łatwiéj przyszło zaciągnąć pożyczkę, jednak rzadko mniéj jak na 6 procentu. Co się zaś tyczy realnéj hypoteki, to interesa szły tak twardo, iż kapitaliści najczęściéj nie inaczéj w nie wchodzić chcieli, jak tylko pod firmą (to jest pod zasłoną) kupna, z zastrzeżeniem sobie prawa wykupna. Jakoż w saméj rzeczy kilka podobnych interessów przyszło do skutku.

Sprzedaży realności miejskich jakby nie było w tym roku. O ile nam wiadomo, tylko jednę kamienicę we Lwowie (Kryształowiczów zwaną) kupił Hrabia Michał Baworowski.

Co się tyczy listów zastawnych galicyjskich, lubo uznanie błogich skutków téj zbawiennéj dla naszego kraju instytucyi, coraz bardziéj się upowszechnia, jednakże nasi kapitaliści do wyższéj stopy procentowéj dotąd przyzwyczajeni, nie mogą się po największéj części zdecydować do lokowania swoich kapitałów w tych listach. Wielu z nich obstaje jeszcze przy wypożyczaniu pieniędzy na wexle, nie zważając na to, że gdy dłużnik dobrowolnie pożyczki nie zwróci, sąd wexlowy przysądza tylko 4 procentu, a przytém procedura sądowa prowadzi za sobą niektóre niepowrotne wydatki. Lecz rozum praktyczny nabywa się najczęściéj tylko przez własne doświadczenie: Przyjdzie czas — a czas ten podobno już niedaleki, — że wszyscy mali kapitaliści w naszym kraju (do których też i największą część dzierzawców policzyć możemy) przestaną na pewnym 4tym procencie od swoich kapitałów, i nie zechcą narażać się na straty przez wypożyczanie pieniędzy prywatnym, lub przez branie dzierzaw na wysokie czynsze. Kto śmielszy, rzuci się do handlu, i z tych to kapitalistów (wyznania katolickiego) utworzyć się z czasem może stan handlowy, od dawna już u nas bardzo pożądany. Dzisiaj są to jeszcze **pia desideria**, ale czas i okoliczności mogą nas przecie do tego doprowadzić.

Co do działań pierwszéj austryackiéj kassy oszczędności i połączonego z nią powszechnego zakładu zaopatrzenia, od czasu naszego przeszłorocznego sprawozdania (w Gazecie Lwowskiéj Nr. 81 z r. 1842.) okazuje się, iż przez komandytę lwowską (J. L. Singera i spółki):

Od 1. Lipca 1842. do ostatniego Czerwca 1843, przystąpiono z wkładkami do téj kassy za 224,345 zr. 9 kr. m. k. Strony wypowiedziały i ściągnęły wkładek przez tęż komandytę za 145,605 zr. 29 kr. Przeto summa nowych wkładek przewyższa summę przez strony ściągniętą o 78,729 zr. 40 kr. m. k.

Prócz tego inne jeszcze domy handlowe lwowskie eskontowały udającym się do nich stronom książeczki kassy oszczędności, posłały też książeczki do Wiednia i ściągnęły należące się za nie kwoty. Atoli summa ogólna w ten sposób od 1. Lipca 1842. do ostatniego Czerwca 1843. odebrana, nie jest nam wiadoma.

Summa wkładek i dokładek do powszechnego zakładu zaopatrzenia (w Wiedniu) przez pośrednictwo komandyty lwowskiéj za rok 1842. wniesiona, wynosi 9,994 zr. m. k.

Kapitałów przez pierwszą austryacką kassę oszczędności i połączony z nią powszechny zakład zaopatrzenia, udzielonych tytułem pożyczki na hypotekę dóbr ziemskich w Galicyi, odpłacono i wyextabulowano od 1. Lipca 1842. do ostatniego Czerwca 1843. w summie ogólnéj 277,724 zr. 15. kr. m. k., w któréj to summie jest za 198,399 zr. 48 kr. owych kapitałów, które téjże kassie zapłacono, w celu przystąpienia z pożyczką do galicyjskiego stanowego instytutu kredytowego.

Piérwsza austryacka kassa oszczędności i powszechny zakład zaopatrzenia wypożyczyły od 1. Lipca roku 1842. na nowo w Galicyi (i zaintabulowały) na dobra ziemskie 317,250 zr. m. k. na kamienice we Lwowie 99,000 zr. Czyli ogółem wzięto na nowo z téj kassy 416,250 zr. m. k.

Okazuje się tedy, iż pierwsza austryacka kassa oszczędności, niemniéj i powszechny za-

kład zaopatrzenia, mimo, iż działalność ich komandyt co do wkładek ustać z końcem roku 1833., a co do opłat z końcem roku 1844., iż mówię nie przestają kraj nasz wspierać silnie kapitałami, tak bardzo potrzebnemi do ułatwienia rozmaitych przedsiębierstw w gospodarstwie wiejskiém, do zakładania nowych budowli, do spłacania się wzajemnego i t. p.

Ludność Lwowa z początkiem roku 1843. — Lwów miał na początku roku bieżącego 1843. całkowitéj ludności (prócz załogi wojskowéj) 67,044 mieszkańców, a mianowicie 33,008 płci męzkiéj, a 34,063 płci żeńskiéj. W téj liczbie jest osób z innych prowincyi Monarchii Austryackiéj przebywających i cudzoziemców ogółem 8160. Właściwa tedy ludność miejscowa nie wynosi jak 58,884 głów. — Żydów liczy Lwów 20,935, czyli więcéj niż trzecią część właściwéj ludności.

We względzie stanu i sposobu życia jest we Lwowie: Duchownych 596; szlachty 900; urzędników i honoraryów 1423; professyonistów, artystów i akademików 718; włościan 52.

Porównywając ten stan, z owym, jaki był w roku 1840., pokazuje się, iż ludność Lwowa wzmogła się w przeciągu ostatnich trzech lat w ogóle o 3143 głów.

Sławny pisarz francuski de Balzac przybył do Petersburga dnia 17. Lipca na statku parowym z Londynu. Jedna z gazet stolicy powtarza wieść, że Pan Balzac ma tam zabawić do zimy.

O sławnym Bosco, który teraz bawi publiczność warszawską, czytamy w »Kuryerze warszawskim:« Bosco znajdując się za żelazną bramą, przystąpił do przekupki, celem kupienia jajek. Przekupka, jak to zwykle bywa, zachwalała świeżość, taniość towaru i t. d. »Muszę też przekonać się, czy jaja istotnie świeże«, rzekł sztukmistrz i dla próby rozbił jedno, przekupka stała jak wryta, z jaja bowiem wypadł dukat. »Aha!« zawołał Bosco, »patrz ten dukat ma dątę rok 1841., zatém chciałaś stare jaja przedawać za świeże, obaczmy daléj.« Rozbija drugie i trzecie jajko, z każdego wypada po jednym dukacie. Przekupka zapomina o targu i sama zaczyna tłuc jaja, aby wydobyć żółto-brzuszka, lecz naturalnie pod jéj ręką rozlał się tylko żółtek, ale ani odrobina złota.

Korale. Ozdoby wyrabiane z korali mają znowu wielki pokup, teraz główném targowiskiem na nie, nie jest już ziemia włoska, ale Marsylia. Około dwuch tysięcy ludzi trudni się połowem korali. Dawniéj obrabiali korale najpiękniéj we Włoszech, mianowicie w Neapolu, dziś prześcigają marsylijscy mieszkańcy włoskich, a Marsylia zaopatruje koralowémi ozdobami Lahorę, Brazylią, ziemię nad Senegalem Guineę, Nowy Jork, Nowy Orlean, Mexyk, Cayenne, Levante, a po wiąkszéj części i Niemcy. Na ostatniéj wystawie sztuk pięknych w Paryżu, ściągały powszechne podziwienie marsylijskie roboty z korali, szczególniéj figury szachowe wyobrażające wojska Krzyżowców i Saracenów w wartości 10,000 fr. W zeszłym roku sprzedano w Marsylii korali za 6 milion.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 12. Sierpnia. 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	104	$103\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	103	$102\frac{1}{2}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$90\frac{1}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	—
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{8}$	$102\frac{1}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	$106\frac{1}{4}$
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{3}{4}$	—
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{12}$	$102\frac{7}{12}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal.	—	$12\frac{1}{4}$	$11\frac{3}{4}$
Disconto	—	3	4
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$152\frac{1}{2}$	$151\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	—	$153\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	—	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$83\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	$95\frac{1}{4}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	$79\frac{1}{2}$	$78\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$96\frac{1}{2}$	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$127\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	104
Kolei Śląsk. górn.	4	115	—
Kolei Berl.-Szcz. E. *Lit. A.* .	—	—	—
dito dito *Lit. B.* .	—	—	—
dito dito odstępl. .	—	$118\frac{1}{2}$	—

Ceny targowe w mieście Poznaniu.

Dnia 11. Sierpnia. 1843. r.	od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen
Pszenicy szefel . . .	1	26	6	1	27	6
Zyta . dt.	1	10	—	1	11	—
Jęczmienia dt.	1	1	—	1	1	6
Owsa . dt.	1	7	6	1	8	6
Tatarki dt.	—	—	—	—	—	—
Grochu . dt.	—	—	—	—	—	—
Ziemiaków dt.	—	10	6	—	11	—
Siana cetnar	1	—	—	1	2	6
Słomy kopa	5	20	—	6	—	—
Masła garniec	1	18	—	1	18	6